

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 28.

W NIEDZIELĘ DNIA 7 KWIETNIA 1799.

Z Krakowa d. 7 Kwietnia.

Doia 4 t. m. przybył tu Arcy Xzē Pa-
lātyn, powracając z Petersburga, a naza-
jutrz d. 5 o godzinie 5 z rana udał się
w dalszą podróż do Wiednia.

Z Wiednia d. 30. Marca.

Obiecane od Arcy Xcia Karola obszer-
ne doniesienie o szczęśliwie ostatnią razą
przeciw Osterach i Mengen wykonanym
ataku jeszcze nie nadeszło; jednak donosi
Arcy Xzē Jmć d. 23, że nieprzyjaciel d. 23
nawet Stokach opuścił i do Engen się co-
fnął. Feldmarszałek leitoant hrabia Neuen-
dorf osadził zaraz swoją przednią strażą
Stokach, i za cofającą się nieprzyjacielską
armią iazdę posłał.

Od kommanderującego tymczasowo
Włoską armią feldmarszałka leitoanta Kray
nadeszła wiadomość, że nieprzyjaciel
przez zgromadzenie w tym kraju sił swo-
ich zakrawał atakować Weronę i Etshthal,
czyli prawe skrzydło naszej armii; lecz
nawzajem feldmarszałek leitoant Kray po-
łączoną już naszą armią między Brentą i

Adygą, nad Adygę posunął dla bycia zaw-
sze w gotowości do odparcia dzielnie każ-
dego ataku.

J. C. K. M. Raczył najłaskawiej wa-
kuć cy regiment Wurmserowskich husarów
feldmarszałkowi leitoantowi Nauendorf u-
dzielić. J. C. K. M. Raczył równie kon-
syliarzowi dworakiemu i sekretarzowi
przy Węgierskiej kancelaryi Mikołajowi
Piatsek, iako też braciom jego Krzyszto-
fowi, jenerał wachmistrzowi i Jozefowi
poborcy w Tienczyńskim kommitacie, da-
rować dwie kameralne wioski Otloschagh i
Herendiest w Kraśowskim kommitacie.

Arcy Xzē Karol wydał dnia 20 mar-
ca do wszystkich jenerałów pod jego roz-
kazami będącey armii następujący rozkaz:

”Zamiary nieprzyjaciela, o których
pierwsze postępowanie Francuzkich woysk
żadney nie zostawiało wątpliwości, wyja-
śniały się co raz bardziey, aż nakoniec o-
kazato się w zupełnym świetle, co Fran-
cuzi przez obieganie woyskowych położeń
do zupełnego osiągnięcia woysk swoich

starali się pokryć. Przeciw Gryzonom i Vorarlbergowi rozpoczął Mafsen dnia 6 z Szwajcaryi swoje nieprzyjacielskie ataki; rozpoczął je bez wypowiedzenia nawet wojny lub poprzedniczego jakiego oświadczenia. Dnia 15 postąpiło nieprzyjacielskie korpus ku Stokach, atakowało będące tam nasze posterunki i te odparło. To samo uczyniono przeciw Klosterwald i Zosneg. W tym samym czasie, to jest d. 16 kazał generał Tarreau przeciw posterunkowi w Salamannsweller armaty zatoczyć i opanował to miejsce oddziałami jazdy i piechoty; to samo stało się z posterunkiem w Uberlingen. Posterunki generała Piazek, zostały aż do Rawensberg odparte, a nawet jedna jego widetka została podstępny sposobem raniona. Maior Lowaz doniósł Francuzkiemu komendantowi dnia 20 o tym, lecz gdy go ten do generała Tarreau odesłał, żądał ostatni przez trębacza rozmówić się z nim usłnie. Skoro się pomieniony maior do niego zbliżył, zabrał go Francuzki generał z całym oddziałem w niewola; czyn jakiego jeszcze władney wojnie praktyki nie masz, i który prawo wojny w najeższych nawet bitwach za niedozwolony uznaje. Podług uczynionego mi teraz doniesienia następuje Francuzka armia na moją przednią straż, odpiera niektóre z przodu stojące oddziały, i postąpiła aż do Hoskirchen i Kloster Sielsen.,

” Na ciągnące się pasmem tyle zaczętych czynów, następuje przyłączony tu na końcu list komenderującego generała Francuzkiego. Jest on takiej osnowy, iż nie można i nie wypada inaczej nań odpowiedzieć tylko z armat. Wyliczone zaś tu bez przykładu dot. d. nieprzyjacielskie czynny, których się od d. 6 t. m. aż do dzisiej-

szego dnia co raz w większej masie ze wszystkich stron przeciw woyskom, pod moimi rozkazami zostającemi dopuszczono, są takiej natury, iż nie już więcej nie zostaje jak zemścić się zdrady i uczynionych obelg w sposobie, jakiego obrażony honor pod moimi rozkazami zostających woysk, koniecznie wymaga. Za wszystkie nieszczęśliwe wypadki, które dla cierpiącej ludzkości z tego nowego boju wyniknąć mogą, winni będą ci odpowiedzieć światu, którzy prawie w tym momencie, kiedy spokojne zapewnienia powtarzali, nasze woyska w spokojnych swych stanowiskach po nieprzyjacielsku atakowali, a nawet przez napady w najwyższym stopniu nieprzyjaźń okazywali, i to wszystko częścią z przyczyn, jakich w żaden sposób usprawiedliwić nie można i przeciwnych zdrowemu rozumowi, częścią też pod pozorami, którym się historya czasu naszego wystawiając z drugiej strony rzeczy, jasno przeciwi..

List Jenerała Jourdan.

Z głównej kwatery Pfullendorf dnia 27 Ventose roku 7 (17 Marca 1799)

Komenderujący Jenerał armiami rzezcypspolitey w Niemczech, do komenderującego generała Austryackimi woyskami w Szwabii.

” Mci Jenerale! Odebrałem od rządu Francuzkiego rozkaz wkroczenia z armią pod moimi będącą rozkazami do Szwabii. Gdy kazałem stosowne do wykonania tego rozkazu czynić poruszenia, natrafiałem wszędzie na Austryackie posterunki. Ponieważ nie było moim zamiarem postępować przeciw nim po nieprzyjacielsku, kazałem ich przeto wezwać, aby się cofnęły, na co też one z początku bez trudności ze-

zwały. Lecz dziś gdy one zdały się
chcieć czynić odpor, mam honor ostrzedz
W Pana zawczasu, Moi Jenerale, iż umy-
śliłem użyć mocy broni przeciw woyskom
pod jego rozkazami zostającym, które nie
będą chciały ustąpić z położeń, które ia
podług rozkazu rządu mego osadzić mam.
— Przyymiy Moi Jenerale, zapewnienie
moiego wysokiego powazania.

Podpisano Jourdan.

Z Wiednia d. 31. Marca.

Nadzwyczajny dodatek do Nru. 26 Ga-
zety Wiedeńskiej.

Przybyły dzisiay kuryerem od Arcy
Xcia Karola do J. C. K. Moi pułkownik
Richter, od Wengheima regimentu, przy-
wiozł wiadomość, iż Arcy Xzę Jmć, kto-
ry d. 24. główną kwaterę z Pfullendorf do
Stokach przeniósł, forpoczty aż do Steif-
slingen, Angeldingen, Rothaslach, a nakoniec
w rowniny Leiblingen posunął, gdzie je-
nerał maior Meerveld 3 armaty zdobył i
wiele jeńców zabrał.

D. 25 atakował nieprzyjaciel równo
z świtem żywo te forpoczty ze wszystkich
sron, odebrawszy na prawem skrzydle zna-
czne z Szwaycaryi, a na lewem od Do-
nau posilki. Nieprzyjaciel postąpił drogą
od Singen ku Reislirgen, na Ach ku En-
gen i od Tutlingen przez Leiblingen ku
Stokach w 3 kolomny naprzod. Nieprzy-
jaciel działał przeciw naszemu prawemu
skrzydłu z tak wielką siłą, że jenerał ma-
ior hrabia Meerveld, którego przednią
straż Arcy X. Jmć dniem przedtym zmocnił,
w krotce przymuszony został cofać się
z jedną częścią swego woyska do lasu mię-
dzy Leiblingen i Stokach leżącego, gdy
tymczasem druga część została aż do
Schwandorf odpartą. Nieprzyjaciel ścigał

w lesie z tak wielką szypkością jenerała
Meerveld, że w kilka godzin stanął na dru-
gim końcu na milę rozciągającego się lasu,
i nawet z jednej strony o pół mile odo-
zu w Stokach będącego się zbliżył. Za-
miarem nieprzyziaciela było zaśc naszym
stanowiskom ztytu, i dla dopięcia tego
planu niczego nie zaniedbał. Od godziny
5 z rana aż do 2 popołudniu były ieszcze
wszystkie korzyści na stronę nieprzyziacie-
la, który od lewego skrzydła swego 3
dywizyami postępował. Chociaż Arcy
Xzę Jmć kilka batalionow piechoty na
zmocnienie prawego skrzydła tego obozu
posłał, nie można wszelako było nieprzy-
ziaciela z tego lasu, który naytęższy dawał
odpor, ani na moment ruszyć. Ogodzi-
nie z po południu odmieniło się nakoniec
to krytyczne położenie, udało się bowiem
Arcy Xiu Jmci za naywiększym natęże-
niem osłabionych już woysk przymusić
nieprzyziaciela do ustąpienia; z początku
był on boga za nogą ścigany, potym z ie-
dnego w zgorku w lesie na drugi odpar-
ty.

W natężeniu tym poległ feldmarsza-
łk leitnant Xzę Fürstenberg; Arcy Xzę
Jmć oddał przy boku swoim będącemu je-
nerałowi maiorowi Stipster na miejscu za-
bitego kommandę. Ten dokonał tak do-
brze powierzono go sobie ważnego zlece-
nia, iż Arcy Xzę Jmć skłoniony został po-
lecić go szczegulnieyszym względem J. C.
K. Moi. W tym samym czasie dystengwo-
wał się tak dalece feldmarszałek leitnant
Xzę Anhalt Köhen, iż z konia zsiadszy
stanął na czele z batalionow piechoty, i to
do ognia prowadził.

Kilkogodzinne to bez ustanku działa-
nie, gdzie ieszcze Arcy Xiążę Jmć, pod do-

wodztwem feldmarszałka leitnanta hrabi Kollowrath i batalion granadyerow, 2 regimenta kiryfserow Nalsau, i Macka posłał, przymusiło nakoniec nieprzyjaciela do ustąpienia zupełnie z lasu. Ostatnie atakowały nieprzyjaciela, który wyszedłszy z lasu znowu się w porządku bitwy do ataku uszykował; biły się z jazdą Francuską, która na grenadierow naszych uderzyła, poczym grenadyerowie nasi odparli piechotę Francuską; w tej okazji zabraliśmy poś brygardy w niewolą i jedną armatę zdobyli. Przez stałe i waleczne sprawienie się tych dwóch regimentow jazdy, została nieprzyjacielska jazda zupełnie odpartą. W tej okazji dystyngwował się szczególnie feldmarszałek leitnant hrabia Riesch, który na czele ich uderzył na nieprzyjaciela, iego aż do Liebdingen ścigał, i tylko dla zasłony nocy dalszego ścigania poprzestał.

Kłeska jaką nieprzyjaciel na lewem skrzydle ponosił nakłoniła go do cofnięcia się d. 26. nazad. Lubo forpoczty lewego skrzydła, nastęgo w dniu przed tym, to jest w dniu bitwy, przez postępujące kolomny nieprzyjacielskie od Lingen ku Reslingen, aż do Leustingen spędzone zostały, był nieprzyjaciel i z tej strony d. 26. nazad odparty, gdzie dystyngwowali się generałowie Xię Schwarzenberg i hrabia Giulay. Dalsze szczegóły obiecuie Arcy Xię. Jmę. później donieść, wraz z wymienieniem dystyngwuiących się jeszcze w tej bitwie osob. i liczbę zabitych i rannych.

Z Wiednia d. 1 Kwietnia.

Trzeci nadzwyczajny dodatek do Nru.

26. Wiedeńskiej gazety.

Jak się już donieśto poczynił feldmarszałek leitnant Kray w armii Włoskiej

wszelkie przygotowania dla odparcia dziełnie, mającego w krotce nastąpić, podług nadeszłych ze wszystkich stron doniesien, nieprzyjacielskiego ataku. Przybyły tej nocy kuryerem od wspomnianego feldmarszałka leitnanta Kray, od Nadastego regimentu grenadierow podporucznik Dietz, przywiózł poprzedszą wiadomość, że d. 25. marca wszystkie woyska zgromadzone były w obozie przy Bevilaqua; sam zaś feld. Kray udał się do Legnago dla uczynienia potrzebaych przygotowań. D. 27. zrana słyszano przy Weronie strzelanie z armat, a w krotce nastąpił atak Legnago. Feldmarszałek leitnant Kray wstrzymując garnizonem nieprzyjaciela i zabawiając go, kazał całemu obozowi pod Bevilaqua naprzód ruszyć; nieprzyjaciel był potym z największą odwagą atakowany i ze wszystkich stron odparty. Noc położyła koniec bitwie; wszelako był jeszcze nieprzyjaciel ścigany. W tej okazji straciliśmy 600 ludzi w zabitych i rannych; między pierwszymi znalazł się podpułkownik hrabia Mercandino, którego bardzo żałują. Strata nieprzyjaciela jest nierównie większa, ponieważ poważył się aż pod armaty foteey przystąpić. Przy odejściu kurjera znajdowało się około 1000 ieńcow w naszych ręku, i 14 armat z wielu amuniccyynemi wozami zdobyto, których iak się feldmarszałek leitnant Kray spodziewa, jeszcze więcej w pogonie nieprzyjaciela zdobędą. W bitwie tej dystyngwowali się feldmarszałek leitnant Frölich dowodzący jedną kolonną, i generałmajor Lattermano, potym pułkownicy Sommariva, Rüd i Apfaltern. Feldmarszałek leitnant Kray obiecuie później obszernie uczynić doniesienie, ponieważ

zaraz po bitwie ruszył z większą częścią armii ku Weronie, dla wsparcia tam bijącego się z nieprzyjacielem oddziału feldmarszałka leutnanta Keim.

Od Arcy Xcia Karola nadeszła także pod d. 27. marca z głównej kwatery Stokach wiadomość o zaszytych w Vorarlbergu zdarzeniach. W dniach 22. i 23. był generał major Jellachich z pod komendy feldmarszałka leutnanta Hotze przy Feldkirchen od całej siły nieprzyjacielskiego generała Oudinot atakowany, przeprowadził się ten za rzekę Ill. Jellachich nie tylko że najeźdźcy czynił odpór, ale tak dobrze natarł na nieprzyjaciela, iż pierwszy oddział jego wojska do rzeki wpadł. Ostatni atak na Feldkirchen miał Massena sam osobiście z wybranymi przez siebie grenadyerami prowadzić, ale Jellachich utrzymał z największą siłą położenie Feldkirchen, i nieprzyjaciel cofnął się za Ren do Balzer na granicach Gryzonów. Strata w dwóch tych upartych bitwach była z obu stron znaczna; wiele Francuzów między któremi znajdują się oficerowie dostało się w nasze ręce. F. M. L. Hotze chwali okazane szczególnieżę męstwo batalionowi Brooder, S. Jerzego i Peterwarskiego trzeciego.

Z Paryża d. 17. Marca.

Angielski minister przy Toskańskim dworze P. Wyndham i Rosyjski poseł hrabia Mocenigo opuścili Florencję i udali się do Lworna.

D. 11. t. m. konwoy od 200 żagli wyślanych z Nant, Bordeaux &c. pod okryciem 6 fregat, któremi kapitan Lebosec komenderował, zawinął szczęśliwie do Brest.

Gdy generałowi Championet doniesio-

no o wydanych od dyrektoryatu przeciw niemu wyrokach, poddał im się, i generałowi Macdonald oddał nad Neapolitańską armią komendę. Słychać że już do Paryża przybył. Wiele wieści, które o nim i jego losie rozpuszczają, zdają się być zmyślane. Oczni świadkowie zapewniają, że Championet był jeden z nayszczyńszych ludzi przy swojej armii. Nie chciał cierpieć rabunków kommissarzy przy swojej armii, ale zamiast oskarżenia ich przed dyrektoryatem, sam ich karał.

Dyrektoryat nakazał wyrokiem swoim, aby się bywsi szlachta Piemontcy i Neapolitańscy, mieszkający w departamentach nad morskich Alp, Rony i Gard 10 myriametrov (20 mil) od brzegów morskich wewnątrz kraju oddalili. Nieosiedli we Francyi cudzoziemcy, którzy nie są od ministrów swego narodu reklamowani, oddalą się równie tak daleko od brzegów. Ci którzyby się niechcieli temu wyrokowi poddać, mają być z granic rzeczypospolitey oddaleni. Ci tylko są od tego wyjęci, którzy od roku 1789. zawsze we Francyi mieszkali, lub przez rewolucją naturalizowanymi zostali.

Gromada Bernay w departamencie Eure przysłała 750 Fr. ofiary wojennej, które z chwalebnym wspomnieniem od rady starszych przyjęte zostały. To jest pierwsza dobrowolna w tej wojnie ofiara. — D. 5 w nocy o godzinie 4½ dąło się w Nicei czuć trzęsienie ziemi, które iednak nie uczyniło wielkiej szkody. — Rozumią zawsze iż obywatel Sieyes, poseł nasz w Berlinie będzie dyrektorem. Czynią oraz zakłady, że Laveiller Lepeau wyjdzie, i urząd ministra wewnętrznego obejmie. Neufchateau przeznaczają na inny ważny

stopień. — W Abruzzo, Puglia i w Piemoncie uspokoiono insurekcyę. W Abruzzo aresztowali Francuzi brata Neapolitańskiego ministra Acton, który się ukrywał, i Xzną Carigliano.

Armia Donau pod jenerałem Jourdan ma jeszcze bydź 30,000 woyska zmocniona. — Przedwczorem przynuszono na parterze w Odeon wszystkie kobiety do zdjęcia kufów czerwonych i kapeluszy, ponieważ ten kolor przypomina czerwone czapki w czasie systemu strachu i rewolucyjne wydziały.

Po przybyciu tu Ludwika Buonaparte oznaymiono rapporta jenerała Buonaparte o zasłach wielu bitwach w Egipcie. Rapporta te są datowane zgłowney kwatery wschodniej armii w Kairze d. 20 Vendemiare (17 paździer:) i zamykają w sobie szczegóły tego wszystkiego co już dawniej przez Włochy oznaymione było. W bitwach tych dystengwował się umieszczony przy głównym sztabie, obywatel Netterwoth, będący dawniej w Szwedzkiej służbie. — Pólnie będzie obchodzone święto samowładności ludu. — W Piemoncie zachynają dobra narodołowe sprzedawać. 80 letni obywatel Lamotte Fenelon został o emigracyą, równie iak obywatelka Mozart aresztowany.

Z Lucerny d. 13. Marca.

D. 10 posłał dyrektoryt do ciała prawodawczego poselstwo o zwycięstwach jenerała Masseny, po przeczytaniu którego dekretowano, iż armia Francuzka i jenerał Massena dobrze się zasłużyli Helweckiej Rzeczypospolitej. Dekretowano dale, że dyrektoryt wezwany tędzież użć wszystkich sposobow dla zapewnienia wolności. (Nie ograniczona poniekąd wła-

dza) — Jenerał Hotze ma bydź oświadczony za tracącego obywatelstwo Szwajcarskie. — Do historyi nowej wojny należy między innym następujący czyn:

„Z Urseren (w kraju Uri) odważyło się 600 Francuzow wtargnąć do kraju Gryzonow; musieli 4 do 5 godzin przez wysokie iść góry, a często pod pas broąc w śniegu. Nakoniec zesłabieni spuścili się do zimney doliny. Tam spodziewali się od mocney kolomny bydź wspartemi; lecz znaleźli się tylko sami. Wiele tysięcy włóścian z pobliskich wsiow rucili się na nich. Zaczęli oni więc na wysokie góry uciekać; wielu z nich osłabieni na siłach pozostali się. Zawsze walcząc powtórili do Urseren nazad, gdzie się dopiero oparli. Czyn tych 600 Francuzow w ważnymowym dniu 6 marca jest nawnieroztropniejszy.“

Od Renu d. 22. Marca.

Między armiami Arcy Xcia Karola i jenerała Jourdan nic dotąd nie zaszło, i cała uwaga jest teraz na Bodeńskie jezioro zwrócona, gdzie się ważnych zdarzeń spodziewają. Wiadomo iż Ren powyżey tego jeziora przedziela Szwajcaryą od Austryackich krajow i przyległego Verarbergu. Jeżeliby się Francuzom pod jenerałem Masseną udało wtargnąć tam za Ren i potym daley, na ezliby się w tyle Austryackiej armii w Szwacaryi, która ma jenerała Jourdan przed sobą. Naturalna więc bardzo rzecz jest, iż obu stronni kommanderujący tam jenerałowie Hotze i Massena wszystkich sił użyją, pierwszy dla przeszkodzenia temu, drugi dla dopięcia. Obie armie w Szwabii zdają się na ukończenie tej decydującej walki oczekiwać, co z nich dotąd nieczynności i wysta-

nych z obustron do jeziora Bodeńskiego posłków woosić należy. D. 11 słyszano znowu ciągłą kanonadę, na drugi dzień dowiedziano się, iż Austryackim woyskom udało się rozstrzelać i zepsuć założony od Francuzów komunikacyyny most na Renie przy Mainingen, niedaleko Feldkirchen. Przeszedłszy Francuzi przez Ren, podstąpili aż pod bramy Feldkirchen i zdobyli na drugiej stronie dwa sztańce; lecz te odebrane im znowu zostały bagnetem. Oczni świadkowie zapewnią, że potyczka d. 11 nader żywa była: tak blisko postąpiono do siebie, że się pałaszem i bagnetem bito. Między zabitemi ma się wiele ochotników Szwajcarskich znajdować. Poprzednicze potyczki były nieśmielej zwawę: jenerał Hotze znajdował się wszędzie gdzie największe było niebezpieczeństwo, i nawet jest letko ranny.

Z Strasburga d. 17. Marca.

Wczoray rozszła się tu pogłoska, że postrzeżono patrole Austryackie w dolinie Kinzing. Zapewniano przy tym, że armia nasza udała się ku jeziorowi Konstanciemu, i że jenerał Jourdan przeniósł swoją główną kwaterę do Schaffhausen. Nowiny te uczyniły poniekąd trwogę. Administracya nasza i municypalność oświadczyły swoje posiedzenia nieustającemi, i wspólnie z jenerałem przedsięwzięły środki do odparcia nieprzyjaciela, jeżeliby się od strony Kel pokazał. Garnizon nasz wzięty był w rekwizycyą, a garnizon w Kel został woyskami tu będącemi wzmocniony. Kolomay ruchome w okolicach naszych odebrały rozkaz bycia w gotowości. — Dzisiaj wysłała odezwa jenerała dywizyynego Chateauf-Randon, w któ-

rey bierze mieszkańców wyższego Renu w rekwizycyą, i wzywa kolomay ruchome do udania się na głos ich administracyi na obronę granic. " Nieprzyjaciel (mowi w niej na końcu) zbliża się, iak mowią, dla atakowania waszey ziemi, a szczegulniey Strazburga. — Wiadomość ta niepotwierdza się. Ztym wszystkim gorliwość i dobra chęć, które gwardya paradowa okazuie, przekonają nieprzyjaciela, iż nie będzie bezkarnie atakował naszych granic i naszych fortec &c.

Obywatel Alquier, minister Francuzki w München, przybył tu tego wieczora. Był on rownie iak obywatel Bacher przez oddział Austryackiey iardy aż do naszych forpocztow przy lesie czarnym odprowadzony. — Przybyło tu kilka kolomn ruchomych z pobliskich kantontow.

Z Raszadt d. 17. Marca.

Dotąd nie mamy jeszcze żadney wiadomości o tym, co się działo w armiach. Podług listow z Kel ostygli tam trochy z boiaiazni, którą mieli pozawczoray i wczoray. Postrach był tak wielki, że dwa bataliony popisowych poszło ze Strasburga do Kel, gdzie największe przygotowania do obrony poczyniono.

Ministrowie Francuzcy nie udzielili jeszcze deputacyi Rzeszy oświadczenia wydającego wojnę, które im kuryer przywiozł. Mowią, że wprzypadku rozeyścia się kongresu obywatel Jean de Bry kommisarzem rządowym przy armii Jourdana mianowany będzie. — Konklusum deputacyi na dniu 15 zapadło większością głosow 6 przeciw 3. Ministrowie Saski, Bremeński i Würzburgski sprzeciwiali się jego przyięciu.

Oto są dwa pisma, które minister J. C. K. Mci d. 14 podał deputacyi Rzeszy:

” Kommissya J. C. K. Mci uwiadomia deputacya Rzeszy względem iey konkluzum pod dniem 11 zapadłego, iż obstaie przy osnowie swiego dekretu kommissyi pod dniem 4. W Rasztadt 14 Marca 1799.

Podpisano hrabia Metternich.

” Kommissya J. C. K. Mci odebrała świeżo od ministrow pełnomocnych Francuzkich przyłączoną tu notę pod dniem 14 (24 Ventose) w okoliczności uczynionego nakazu od Arcy Xcia Karola feldmarszałka i kommanderującego woyskiem Cesarza Jmó i Rzeszy, sprawującemu interesa rzezypospolitey Francuzkiej w Ratysbonie Bacher, wywiechania z tego miasta, udziela iey deputacyi Rzeszy, w celu uwiadomienia iey o tym. W Rasztadt dnia 14 Marca 1799.

Podpisano hrabia Metternich.

Hrabia Stadion jutro lub pojutrze zjad wyjeżdza.

Z Włoch d. 9. Marca.

Na morzu tak wielka burza powstała, iż kilka okrętów utonęło. Fregata Francuzka, Compo-Formio, od 28 armat rozbiła się na morzu Adryatyckim; lud iednak wyratowanym został. Stary galar Neapolitański, Karolina napodkła Francuzki bryg, le Edele, przy cysiu Tybru i atakował go; po żywey bitwie lud Francuzki przytarł do niego i zabrał go. — Okręty Cysalpinowie, Reformateur i Republicain weszły do portu Goro, pokrażywszy kilka dni po morzu. Na wysokości Wenecyi były atakowane od okrętów Orzeł i Donay. Reformateur nie wielki czynił odpor i prędko zwinął zagle; ale Republicain zabrawszy po uporczywey walce Orla, popieszył jeszcze na czas uwolnić

go. — Z portu Goro wyszła na morze mała flotylla Cysalpińska, złożona z szalup zbroynych, barkow armatnych i małych statków; część iey ma się udać na wyszukanie okrętu konstytucya, wyszłego przed 3 miesiącami; obawiają się, żeby dla budowy swojej, mając 160 wiosel, a mało żaglow, nie rozbił się.

Z Manheimu d. 18. Marca.

Kommanderujący jenerał Bernadotte przybył wczoray do tego miasta. Kuryer którego odebrał w drodze, i który iak mowią, ma być od jenerała Jourdan, przyprzewiozł mu ważne depesze. Nic ieszcze o osnowie tych depeszow nie wiemy, lecz to pewna, że stosownie do nich rozkaz szturmowania Filipsburga cofnięty został. Uważają tu, że już podругi raz jenerał ten cofa rozkaz szturmowania tej twierdzy, po przybyciu kuryerow od wyższego Renu. Tego poranku wiele wystrzałow z armat, ogłosiły woysku odniesione zwycięstwa od jenerała Masseny w kraju Gryzonow. Wczoray przybył tu oddział piechoty i regiment dragonow; dzisiasy oczekujemy regimentu husarow, dawniey Chambrault, zwanych.

Z Nuremberga d. 18. Marca.

Od kilku dni stojące w wyższym Pałatynie nagranicach Frankonii Cesarzskie prawe skrzydło zostaje w poruszeniu. Przybyło wiele iazdy do naszych okolic, która spiesznok Siwabii zmierza. Wczoray postawiono w tutejszym mieście 500. husarow Seklera. Głowna kwatera jenerała Szaray ma być do Donauwert przeniesiona; obserwacyyne iego korpus ma być przeciw jenerałowi Bernadotte przemaszone.

D O D A T E K

D O N^{ro} 28.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 7. KWIETNIA 1799.

Z Moguncyi d. 18. Marca.

Obserwacyyna armia jenerała Bernadotte ma spieszo być dopełniona, i zgromadzona. Z Belgii i Francyi oczekują 40 półbrygad piechoty i 30. szwadronów jazdy. Wczoray i dziś zatoczono na wałach cytadeli ciężką artylleryą. Na gorze Klostheimu założono oboz, i aż do Wiekert stoją co ćwierć mile ferpoczty jazdy tak właśnie, iak gdyby Austriacy już w bliskości byli.

Z Włoch d. 10. Marca.

Komenderujący w Piemontcie Francuzki jenerał Grouchy, rozsił z woyskiem z Turynu przeciw insurgentom, i pisał z główney kwatery Aquì pod d. 2. Marca do Francuskiego komendarsza Eymar w Turynie, co następuje: "Wczoray opuścili buntownicy Nizza na 3. godziny przed moim przybyciem. Patryoci dobrze się tam sprawili, i buntowników nim tam weseli raz odparli. Dziś udałem się do Aquì. Jona kolonna, którą z Aleksandrya tam wysłałem, stanęła razem. Miasto otwarło bramy, i ięncy Francuzcy zostali uwolnieni.

Wszyscy insurgenci, ktorzych republikańskie woyska zetkały, zostali wybici. Kto zbronią wręku natrafiony został był natychmiast rozstrzelany. To spodkato także doktora medycyny Porta, który przywodził insurgentom; był on z 30. innemi w Aleksandrya rozstrzelany. Mieysce Strevi gdzie się insurekcyja wszczęła, i gdzie oddział naszego woyska po zdradziecku napadziono, kapitana Bleyal zamordowano, zostało spalone. Wiele insurgentów powraca do domow, i lubo ieszcze niektóre gromady uzbroione są, spodziewam się, iż słuszną surowość przerazi strachem zleczonych. Przedsięwzięte są środki do aresztowania wszystkich hersztow i odkrycia wątki tej insurekcyi. „ jenerał Grouchy wyprawił także kuryera z tą wiadomością do jenerała Lapoype w Genui, i upraszał przez niego dyrektoryat Liguryjski, aby wszystkich insurgentów uciekających na grunt Liguryjski kazał aresztować. Posłano zaraz rozkazy do nadgranicznych straży, i wiele już takowych ludzi aresztowano.

Zatargi między jenerałem Championnet i cywilnymi kommissarzami, tudzież Francuzkim ambassadorem w Rzymie doszły już były do najwyższego stopnia. Jenerał Championnet, mówią dał się ślepo kommissarzowi Balsal i młodemu stronnikowi Robespiera czasów, Julien de Dreme, do tych kroków wplątać, które pierwszych dwóch przed kommissją wojskową stawili. Krotko przed tym, gdy jenerał Championnet do Rzymskiego konsulatu pisał, iż wszystkie jego środki, dążące do opatrzenia ludu w potrzebną żywność, pochwała, i doniósł mu razem o wysłanych 4 statkach ze zbożem do Rzymu, napisał ambassador w Rzymie do konsulatu list, w którym mu zapowiedział, żeby na dał żadnych rozporządzeń jenerała Championneta nie słuchał, tylko się w cywilnych interesach do niego samego udawał.

Bywszy Francuzki minister marynarki Pleville pojechał na Rzym do Neapolu, dla urządzenia tam marynarki. Admirał Renaudot z Brest jest tam w tym samym celu spodziewany.

Tymczasowy rząd w Neapolu składa się z ludzi różnego stanu: z szlachty, mieszczan, adwokatów, Kzy, żołnierzy &c. Większa ich część była pod rządem królewskim za niebezpieczne mniemania uwięziona. Wszystko na sposób Francuzki urządzają, a gdzie się dobrowolne nie chcą temu poddać, jest mocą i groźbą wymuszane; dla tego zachodzi prawie wszędzie nieukontentowanie, i w wielu okolicach panuje aktualna insurekcyja, przez co komunikacyja z Neapolem jest niebezpieczna. — Neapol ma już także swego Monitora, a co jest szczególniejsza że go kobie-

ta, obywatelka Elenora Fonseca Pimentel, pisze; pierwszy przykład polityczne pismo wydającej kobiety. Nowa ta kapłanka famy jest z resztą rodem z Rzymu, wzięta od dzieciństwa uczoną edukacją, i ma w samej rzeczy niektóre posiadć wiadomości; ale przytym jest burliwego umysłu, i takim sprzyja politycznym mniemaniom, że ją w wielkie podeyrzenie u dworu wprawili. Z tego powodu była w październiku roku przeszłego uwięzioną, i dopiero za odmianą dawnego porządku rzeczy otrzymała wolność.

Jenerał Mak poprowadzony został do Briarçon we Francyi z swoim adiutantem; reszta przy nim będących officerów Niemeckich otrzymali wolność.

Z Hagi d. 19. Marca.

Dyrektoryat oznaymł ciążu prawodawczemu odebraną z Paryża przez kuryera wiadomość, o wydanej wojsie królowi Węgierskiemu i Czeskiemu i tudzież W. Xciu Toskanii od rzeczypospolitey Francuzkiej, iako też o odniesionych zwycięstwach w Gryzonach przez jenerała Massena d. 7 nad Austryakami, co jenerał Brunne przez kuryera odebrał. Jenerał Brunne po odebraniu tej wiadomości o wydaniu woyny udał się natychmiast do Batawskiej Brabancyi, dla przyspieszenia marszu woysk Francuzkich, z kąd jeszcze dziś jest nazad spodziewany. Jenerał Daendels powrócił już także z Paryża i miewa częste konferencye z dyrektoryatem i ministrem woyny. Widać odtąd między naszymi woyskami poruszenie, z których część jedna zapewne nad Ren poydzie. O stojących na żołdzie naszym woysk Francuzkich z 10,000 do obserwacyney armii pod jenerałem Bernadotte.

Z Londynu d. 8. Marca.

Nakoniec odebraliśmy razem wszystkie zaległe poczty z Hamburga, które natychmiast od brzegów w 4 konnym zaprzęgu tu odesłane zostały. Przybyło z niemi przeszło 140 podróżnych. — We środę przybył tu umysłny wystawiec z oznajmieniem o śmierci elektora Bawarskiego.

Hufelanda sztuka przedłużenia życia i Beckmana historia wynalasków, zostały z Niemieckiego na Angielski język przetłumaczone.

Z Dublinu d. 5. Marca. Dnia 2 był w niższej izbie akt przeciw buntownikom po trzeci raz czytany i do izby lordów odesłany. W liście z Kork donoszą, że admirał Kingsmill odebrał rozkaz mienia wszystkie swoje okręty w gotowości, i wszystkie wojska w tamtych okolicach małą niebawnie obozem stać. Korpusa mieyskie odbywają służbę garnizonową, ponieważ co moment spodziewają się usiłowań nieprzyjaciela do wylądowania. Bill przeciw buntownikom sprawił z początku obawę, ponieważ zdawało się, że on wszelką sprawiedliwość znosi; ale gdy lord Castlereagh oświadczył, iż on tylko do kryminalnych występów w celu buntu i buntowniczych dystryktów rozciąga się, weszła publiczność w jego potrzebę i uspokoiła się.

Z Florencyi d. 9. Marca.

Ostatniej niedzieli przytrafił się u nas smutny przypadek w teraźniejszych okolicznościach. Obywatel Scepteau, oficer Francuzki, który odprowadzał Krola Sardyńskiego, będąc na około mnos-

twem ludu otoczony, zsiadł z konia i prowadził go za cugle; koń wyrwawszy mu się uciekał przez tę kupę. Zład wszczęło się zamieszanie, officer był od niektórych ludzi zelżony, a nawet mocno znieważony; potem zaprowadzono go pod wartę, gdzie opowiedziawszy rzecz iak się miała, zaraz uwolnionym został. Rząd kazał natychmiast aresztować winnych, i niczego nie zaniedbał dla zaspokoienia obywatela Scepteau.

Jenerał Lemoine przejeżdżał tedy, iadąc z Paryża do Rzymu. — W tym momencie znajduje się w Florencyi wiele Francuzkich officerów. — Wojska Francuzkie wchodzi na nasz grunt, ale nie wiemy dla czego i jaki jest cel ich marszu.

Listy z Liworna donoszą pod dniem 6, że z Gibraltaru do Palermo przybyła Angielska eskadra, która 7000 wojska wysadziła na ląd, i zaraz wszystkie twierdze objęły. Co moment oczekują w Palermo eskadry Rosyjsko-Tureckiej.

Z Moguncyi d. 19. Marca.

Jenerał Bernadotte opuścił Moguncyę z całym głównym sztabem; w Mannheimie założył swoją główną kwaterę. Dano rozkaz 10,000 wojska do zgromadzenia się w Strasburgu, dla udania się potem na Knibis do lewego skrzydła armii Jourdana. Kommandę nad temi wojskami odebrał jenerał Laroche. Mowią także iż wielka część armii obserwacyney będzie w poruszeniu, i że kommando na niższym Renie i działanie przeciw Filipsburgowi będą powierzone jenerałowi Colaud.

D O N I E S I E N I A

Drukarnia Jana Maya w Krakowie dotrzymując swego przyrzeczenia wydania na widok publiczny *Orlando Szalonego*, przekładania Piotra Kochanowskiego, donosi publiczności, iż obydwa tomy już są gotowe, i prosi Prenumerantów aby ich raczyli odebrać. Szacowna Publiczność daruje cokolwiek spo-

pienia w wydaniu tego drogiego zabytku literatury Polskiej, ile że liczba prenumerantów nie odpowiadająca kosztom na wydanie tego. — Dzieło to kosztuje teraz we 2 Tomach blisko 60 arkuszy wynoszące in 8vo maiori na kleiowym papierze zł: Pol. 18. Jeżeliby kto życzył sobie mieć go do biblioteki na papierze *Velin* potrzeba żeby się zawczasu zgłosił, bo tylko kilka exemplarzy takich się znayduie; ieden kosztuje zł. Pol. 36.

Dnia 4 Czerwca 1799 Cef. Krol. Prefektura Radłowska wypuszcza w dzierżawę dziesięcinę snopową, która się od niżej wyrażonych gromad za rok 1799 państwu należy naywięcej dającemu ato każdą Gromadę z osobna.

Ner. Po- rząd- ko- wy.	Nazwiska Gromad.	Pretium Fisci.		Vadium.
		z Rusty- kalnych gron- tow.	z Domi- nikal- nych grun- tow.	
		ZR. K	ZR. K	ZR. K
1	Radlow		80	8
2	Niwka		46	15 4 38
3	Rudka	35	45	8
4	Wał	201		20 6
5	Ruda		64	6 24
6	Smietana		70	30 7 3
7	Wola Radłowska		80	8
8	Żętowiec	416	133	54 54
9	Biadolin	241	159	40
10	Bielcza	57	114	69
11	Wokowice	217	15	21 45
12	Borzęcin		340	30 34 3
13	Szczurowa	764	15	76 27
14	Rylłowa		43	4 6
15	Niedzielisko	325	30	32 33
16	Raysko	31	30	3 9
17	Rzachowa	42		4 12
18	Zaborow	154		5 24
19	Poiawie	120	15	12 2
20	Dolega	220	15	22 2
21	Kwikow	53		5 18
22	Biała przy Tarnowie		87	30 8 45
23	Z Przyborowia dziesięcina do Szczurowskiej plebanii należąca		374	37 24
24	Dominium Tarnowice dziesięcina do kantoni Tarnowskiej należąca		75	7 30
25	Gromada detto detto detto	50		5
26	Gromada Szczurowska zaarendowanych grontow dworskich dziesięcina		218	21 48
27	Detto Biskupska detto detto detto		132	13 12

Ci, którzy chcą zaarendowania mają, zapraszają się na wzwysz rzeczony dzień o godzinie 9ty z rana do Radłowskiej urzędowney kancelaryi, przed licytacyą 10 procentowe vadium złożone być musi, gdyż bez takiego żaden do licytacyi przypuszczonym nie będzie, nakoniec dziesięcina za licytowana zaraz po licytacyi zapłacona być musi. Dalsze kondycye można codziennie w tuteyszej kancelaryi przeczytać. To ieszcze wyraża się, że tey *Sprzecze*, którą poddani w przeszłym roku w oddawaniu dziesięciny uiszczali, w protokole licytacyynym zapobieżono, względem czego licytanci naymniejszego sporu obawiać się nie mają.

Z Urzędu Ces. K. dobr kameralney dyrekcyi w Niepołomicach
dnia 8 Lutego 1799.

Talski.

Na dzień 3go Junii roku teraźniejszego w C. K. kameralney prefekturze kancelaryi Złocki przestworoczna letnia i spodziewająca zimowa wełna, którą do 16 centnarow wypaść może przez licytacyą przedana będzie.

Kupujących na dzień oznaczony o godzinie 9 z rana zaprasza się. W Złoty d. 1 marca 1799.
Jan Nawratil, prefekt.

Jacobus Kafischy, actuarius

JP. Wawrzeniec Borucki, czyni wiadomo publiczności, że na żądanie obywateli włożony na siebie obowiązek przysługi ma sobie różne podane dobra, przeznaczone wsprzedarz, w procencie puższczenia, i arendy. — Rownie ma i pretendentow do polselszy wspomnionego wyrażenia, oraz gdyby sobie kto życzył summ zaciagać, i w tych dobra wypuszczać. — Aby zaś dokładniej i naydogodniej wypełniał chęci obywatelskie, uprasza iżby wcześniej przed S. Janem następującym tak mający dobra, kapitały iako życzący ich sobie, do niego się zgłosili, do Krakowa za Mikołayską fortkę tymczasowo stojącego pod Nrem: 250. Będzie iego naypierwszym celem, nayużyteczniej przysługę wypełnić. — Na pocztę J. C. K. Mci przesyłając wyciągi i trakt, lub inwentarze dobr oddawane bydz mają franco, a tak wyżey wyrażonemu z poczty odniesione będą.

Ces. K. Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym Edyktem Panu Jozefowi Sienkiewiczowi: że kurator malsy po ś. p. Michale Sienkiewiczu adwokat Hołowko u sądow tych: o zapłacenie summy 4753 zł. 16 gr. Pol. żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sady te niemając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. Państwa b dziedzičných znajduie się iemuż Panu Jozefowi Sienkiewiczowi adwokata tuteyszego Miłkowskiego z iego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina sie: ażeby w przeciagu 90 dni do odpowiedzi sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tyteyszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za nayskuteczniejsze osadzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wynikając samby sobie, podług opiewu C. Kr. praw, przypisać musiał.

Jozef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej w Krakowie dnia 23 Lutego 1799.

C. K. sady szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem Pani Antoninie z Slaskich Oliżarowy i Panu Tadeuszowi Oliżarowi małżonkom, dobr Poborowice w cyrkule Krakowskim leżących dziedzicom: że Pan Jędrzej Ryłski u sądow tych, o zapłacenie summy 15,075 zł. Pol. 17 gr. z prowizją, żałobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, do. prasał sie.

Gdy zaś sady te, nie mając wiadomości gdzie obżałowani zostają, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzičných, znajduą się, onymże Oliżarom małżonkom, adwokata tuteyszego Pana Zarzeckiego, z ich szkoda i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto edyktem ninieyszym tym końcem upominają sie: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest, aż do dnia 1go czerwca 1799 sami staneli, albo jeżeli iakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do obrony swej sprawy za nayskuteczniejsze osadzą; gdyż w przeciwnym razie, podług opiewu C. K. Praw wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikając swej własney winie przypisać winni będą.

Jozef de Nikorowicz.

Olechowski.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniej.
W Krakowie dnia 25 Lutego 1799 roku.

Ascher.

Dnia 30 kwietnia r. b. w kancelaryi Ces. Kr. cyrkularney Tarnowskiej o godzinie 9 z rana Ces. Kr. prefektura Radłowska, Prebendę kantorya zwana i dworek do tey należący w Tarnowie położone w trzech letnią arendę to jest od 24 czerwca 1799 aż do 23 czerwca 1802 roku, każde z osobna przez publiczną licytacją wypuścić zamysła:

Cena fiskalna wynosi z folwarku Kantorya 157 Zł. Ryń. 46 2/8

- z Dworku 23 29 4/8

Licytanci zechea się wspomnionego dnia 30 kwietnia o godzinie 9 z rana w Ces. Kr. cyrkularney Tarnowskiej kancelaryi znajdować i dziesięć procentowym zastawem (vadium) zaopatrzyć się.

Arendy kondycye przy Licytacji w krajowym ięzyku dokładnie ogłoszone zostaną, o których także codziennie w kancelaryi C. Kr. Prefektury Radłowskiej zainformować się można.

Z Urzędu Ces. Kr. Dyrekcyi Kameralney. W Niepołomicach
dnia 15 Marca 1799.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmia wszystkim którym o tem wiedzieć należy, szczególnie zaś wierzycielom Józefa Boskiego na dobrach Białobrzegi zabezpieczonym, że też dobra Białobrzegi Józefa Boskiego dziedziczne w cyrkule Radomskim leżące, na żądanie wierzyciela Pana Antoniego Siarczyńskiego w summie 2500 czer: przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Do licytacji tych dobr naznacza się termin na dzień 27 maja roku bieżącego, z tym dodatkiem: że gdyby wczasie tej licytacji rzeczone dobra w cenie szacunkowej lub wyżej sprzedane być nie mogły; podług §. 432. Ordynacyi sądowej, powtórna licytacja, a gdyby i w tej kupiec się za cenę szacunkową nie znalazł, trzecia podobnaż licytacja naznaczona będzie, w czasie której dobra Białobrzegi niżej nawet ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Kto sobie zatem dobr tych nabydź życzy, ma się na dniu naznaczonym o godzinie 9 z rana w sądach tutejszych znajdować. Wolno się każdemu zostawia detaxacją dobr rzeczonych i obowiązki na kupującego włożone w tutejszy przeczytać sobie registraturze.

W Krakowie dnia 21 lutego 1799 roku.

Józef de Nikorowicz.

Olechowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.

Ponieważ na dzień 15go marca d. 7. licytacja propinacyi na państwie Osieckim i młynow w Wierzownicy, Gaikowie i Bukowie na tymże państwie będącym trzymana nie była, a to dla nieprzytomnych licytatorów.

Dla tego powtórna licytacja na dzień 9ty Junii r. t. w tutejszy kancelaryi dobr kammeralnych Prefektury Złockiej trzymana będzie. Na który dzień ochotę mających licytować zaprasza się.

W Złocie dnia 16go Marca 1799.

Jan Navratil, prefekt.

Przez C. K. sąd szlachecki Krakowski Galicyi zachodniej mocą niniejszego edyktu wszystkim tym, do których należy, wiadomo się czyni: Od sądu pozwolono jest, aby do ogólnie wszystkich przestym w Woiewodztwie Sandomirskim Galicyi zachodniej teraz zaś w cyrkule Kieleckim leżących tek ruchomych, iako i nieruchomych dobr Folwarki zamięm Busko leżące Pana Franciszka Wysokiego właściwe zbieg wierzycielow był otwarty. Niniejszemi przeto wszyscy, którzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć rozumieli, obwieszczaia się, ażeby aż do dnia 12 czerwca 1799 pretensye swoje przez wydanie zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie adwokata Józefa Niemetza Kuratora mafsy konkursowej, do tutejszego sądn szlacheckiego tym pewniey podawali, i w tym nie tylko rzetelność swojej pretensyi, ale też i prawo, mocą którego w tej lub owey klasie umieszczoneni bydź żadaia, okazali, ile że po upłynieniu przepisanego czasu nikt więcej słuchany nie będzie, i ci, którzy do tego czasu z pretensyami swemi do sądu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczonego dłużnika w cyrkule Kieleckim znajdujących się dobr, bez żadnego wyłączenia oddaleni zostaną, chociażby im lub prawo do wspólnego porachunku służyło, lub rzeczy iakiey prawem własności z mafsy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy iakiey nieruchomości do dłużnika należącej zabezpieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby mafsie winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgrozdzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

A ponieważ podług przepisu zbioru sądowego w Rozdziale 9tym §. 86 obranie administratora mafsy, tudzież deputacyi wierzycielow nakazane jest, przeto wszystkich wierzycielow na d. 13 czerwca 1799 o godzi. 9 z rana do tutejszego C. K. sądu szlach. tym napomnieniem zwołuje się, iż tego samego dnia tymczasownie ustanowiony administrator mafsy w osobie P. Bonaw. Rożańskiego lub potwierdzonym, lub też inny obranym, podobnież też i deputacya wierzycielow, do której jednak nikt, iak tylko wierzyciel tej samey mafsy zdolnym bydź może podług §. 93 i 94 obroną bydź ma, oraz zaś przepisy, podług których dobra administratora zleceńia dopęlniać powinien, ustanowione będą. Przeto wierzycielom na wyznaczony dzień tym pewniey stawić się należy, gdyż inaczej podług §. 95. Zbioru sądowego na ich niebespieczeństwo obranie tak administratora, iak i deputacyi wierzycielow od tutejszego sądu nastąpi. Podług tego więc każdy ma sobie postąpić, i szkody unikać, gdyż w tym na C. K. dziedziczne kraie ustanowionych praw przepis zachodzi. Dan w Krakowie d. 11 marca 1799.

W nieprzytomności JW. Prezesa,

Darowski.

Cronenfels.

Morak.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Cracoviens
Galiciæ Occidentalis.

Elsner.

Podaie się de wiadomości publiczności, iż dnia 30. Miesiąca kwietnia r. b. 1799. o godzinie 9. ranney kamienica w mieście Kazimierzu ulicy Szewskiej pod liczbą 91, stojąca, tam na gruncie teyże kamienicy przez licytacyją za gotowe pieniądze sprzedawana będzie. Naktożą to licytacyją publiczną na wyżey oznaczony czas i miejsce zaprasza się. W Kazimierzu d. 4. Kwietnia 1799. r.

Jan Nep. Wistocki Dell. Kommissarz mp.

Aptekarz miasta cyrkularnego Radomia, Jan Burchard, powodowany czystą patryotyczną gorliwością, rzekł się zapłaty za lekarstwa, na uleczenie dwoch od psa wściekłego ukąszonych żołnierzy, dostarczone, i ofiarował sumę za nie należącą zło. ryń. 16 kr. 37 wynoszącą, w sposobie dobrowolney ofiary wojenney. W Krakowie d. 27 Marca 1799.

Zestrony Ces. Kr. pełnomocney kommissyi zażurney Galicyi zachodniej.

Ponieważ się na licytacyi 8 stycznia t. r. względem potrzeb kancelaryi dla tuteyszych instancyi rządowych do dostarczania różnych gatunkow papieru nikt mający chęć arendowania nie zgłosił, przeto na nowo dnia 23go kwietnia t. r. w C. K. dyrekcyi expeditu gubernialnego rzeczzone dostarczanie papieru dla C. K. Gubernium C. K. sądow appellacyjnych C. K. sądow szlacheckich Krakowskich, buchalteryi prowincjonalno rządowej, kameralney kasy główney wypłacającej, kasy bankocetlowey, administracyi celney, tudzież bankowey stemplowey, i dobr rządowych, interimalney dyrekcyi budowniczey, urzędu menniczoprobierney, dyrekcyi policyney, jeneralnego urzędu taxalnego, prokuratoryi kamery, i Krakowskich sądow kryminalnych na trzy lata od 1. maja t. r. zaczynając temu w arendę puszczone zostanie, który się podejmie naylepsze gatunki papieru za naytanszą cenę dostarczać.

Ceny fiskalne różnych gatunkow papieru są następujące:

	Zł: Ryń: Kr:			
Za ryzę papieru Hollenderskiego pocztowego	4 - 55	konceptowego	2	35
ordynaryynego	3 - 10	rygałowego	13	
kancelaryynego formatu wielk:	4 - 10	Median zwanego	12	
		do pakowania formatu wielk:	5	
		małego	4	15

Każdy na licytacyą przychodzący a chęć zaarendowania mający powinien się opatrzeć w potrzebne probki papierowe, i gotowe lub niesprzeczną kaucyą fideiufisyczną tysiąc złotych ryń. wynoszącą, tudzież zakładem (vadium) po 10 od sta mianowicie od summy wypływającej z rozchodu artykułów, to jest 500 zł. ryń. Który to zakład po akceptowanym rezultacie licytacyynym i potwierdzonym kontrakcie do summy złożyć się mający kaucyi powrocony będzie, gdyby zaś kontrahent od pierwszey arendy przed zawarciem kontraktu odstąpić, tedy takowy zakład na korzyść skarbową weydzie.

We wszystkich dalszych warunkach mogą się mający chęć arendowania w tuteyszey C. K. dyrekcyi expeditu gubernialnego rozpatrzyć, a zatym do niey poprzednie się udać. W Krakowie dnia 8 Marca 1799.

Leopold Szmid.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymują tym edyktem panu Ignacemu Bystrzanowskiemu: że Pan Wicenty Kruszewski usadow tych, o zapłaczenie summy 2753. zł: pol. za Daniny, wczasie dzierżawy dobr Dąbie, przez woysko nieprzyjacielskie wymuszone, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. Państwach dziedzicznych znaleźć się, temuż Panu Bystrzanowskiemu Adwokata tuteyszego pana Bronickiego, ziego szkoda i iego kosztem zastępcą postanowiły, zktorym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto edyktem ninieyszym tym końcem upomina się, ażeby wczasie przyzwoitym, to jest w przeciągu 90. dni sam stanął, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienić i podług przepisu tych środków prawa używał, ktore do obrony swey sprawy za nayskuteczniejsze osądzi; gdyż inaczey wszelką niedogodność zzaniedbania wynikającą samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Pod niebytność Jaśnie Wielmożnego Prezelsa

Krauss.

Jos: de Cronenfels.

W. Roskoschny.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 13. Marca 1799.

Elsner.